Bartosz Barczyszyn

Duszpasterstwo parafialne w Polsce wobec problemu bezrobocia

Wrocławski Przegląd Teologiczny 15/1, 79-94

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

WROCŁAWSKI PRZEGLĄD TEOLOGICZNY
15 (2007) nr 1

KS. BARTOSZ BARCZYSZYN

DUSZPASTERSTWO PARAFIALNE W POLSCE WOBEC PROBLEMU BEZROBOCIA

SKRÓTY

DC – Encyklika Benedykta XVI *Deus caritas est*, 2006.
DB – Dekret II Soboru Watykańskiego o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Chrisus Dominus*, 1965.
EK – *Encyklopedia katolicka*, t. I-X, Lublin 1973-2004.
KDK – Konstytucja duszpasterska II Soboru Watykańskiego o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965.
KKS – Abp Damian Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*, Katowice, uroczystość św. Józefa, 19 III 2001.
LE – Encyklika Jana Pawła II *Laborem exercens*, 1981.
RH – Encyklika Jana Pawła II *Redemptor hominis*, 1979.

WSTĘP

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego wraz z Zespołem Wyznań Religijnych GUS w roku 1991 przeprowadził badania religijności Polaków. Zostawały one powtórzone w 1998 roku. Ks. prof. Piwowarski, który znalazł się wśród osób opracowujących wywiady ankietowe, ukazał, jakie wartości życia codziennego Polacy cenią najbardziej. Otóż trzy pierwsze to dzieci, rodzina i praca zawodowa. Warto podkreślić, że w stosunku do badań z roku 1991 Polacy bardziej docenili wartość pracy zawodowej. Wzrost intensywności wskaźników w roku 1998

w stosunku do pracy zawodowej zwiększył się z 69,7 proc. do 83 proc. Jak zauważył W. Piwowarski, przypadek dużego wzrostu wskaźnika wartości pracy zawodowej aż o 13,3 proc. można tłumaczyć bezrobociem i rosnącymi trudnościami utrzymania rodziny[1]. Po zmianie ustrojowej, jaka zaszła w Polsce, wielu ludzi zaczęło doceniać możliwość podjęcia stałej pracy.

Rzeczywistość pokazuje, że liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w końcu grudnia 2005 r. wyniosła 2773,0 tys. osób (w tym 1486,4 tys. kobiet) i była wyższa o 50,2 tys. osób (o 1,8 proc.) niż przed miesiącem. Z ogólnej liczby bezrobotnych 42,6 proc. mieszkało na wsi[2]. Problem ten wydaje się szczególnie doniosły, gdyż większość osób rejestrujących się w urzędach pracy stanowią osoby młode (przedział od 25 do 34 lat, co stanowi 28,1 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych). W licznych rozmowach duszpasterskich, przeprowadzanych podczas dorocznych wizyt kolędowych lub w kancelarii parafialnej, wielu z dorosłych rozmówców jako główny problem wskazuje kwestię pracy dającej dochód. Do tego dochodzi jeszcze kwestia migracji zarobkowej obywateli poza granice Polski.

Teologia pastoralna odczytuje znaki czasu. Dlatego też podejmuje problematykę duszpasterstwa parafialnego ludzi dotkniętych bezrobociem. W spotykanych definicjach duszpasterstwa czytamy, że jest to pewna „strategia Kościoła", który na podstawie naukowo wypracowanych modeli teologicznych, imperatywów i programów działania rozwija inicjatywy zmierzające do zaktualizowania zbawczego dzieła Chrystusa w jednostkach i wspólnotach ludzkich[3]. Wspólnota parafialna jest szczególnym miejscem, w którym należy rozwijać różnorakie inicjatywy aktualizujące dzieło Chrystusa. Interesujący nas temat dotyczy duszpasterstwa tych ludzi pracy, którzy na skutek różnych przemian społecznych znaleźli się w trudnej sytuacji. Powstaje pytanie: Jak Kościół urzeczywistnia swoje posłanie wobec problemu licznej rzeszy bezrobotnych katolików i co czyni w zakresie duszpasterstwa? Czy jest możliwość pomocy dla osób, które zostały dotknięte problemem bezrobocia w poszczególnych parafiach? Jakie są perspektywy i jak może w takiej sytuacji działać konkretna parafia, która jest wspólnotą wspólnot?

W artykule tym zostanie przedstawiona ogólna ocena problemu bezrobocia w świetle nauki Kościoła, następnie ukazana zostanie istota duszpasterstwa w wybranych wypowiedziach osób związanych z pracą na rzecz bezrobotnych.

---

[1] W. Piwowarski, *Wartości życia codziennego*, w: *Religijność Polaków 1991-1998*, red. W. Zdaniewicz, Warszawa 2001, s. 61.

[2] http://www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/praca_ludnosc/mies_inf_bezrobocie/2005/1205.htm (21 II 2006).

[3] W. Piwowarski, *Socjologia a teologia pastoralna*, „Życie i Myśl" 17 (1973), s. 17; zob. T. Wojdat, *Organizacja pracy duszpasterskiej w parafii*, w: *Powołanie człowieka*, red. B. Bejze, t. VI: *W służbie Ludowi Bożemu*, Poznań – Warszawa 1983, s. 401.

Kolejnym etapem będzie zwrócenie uwagi na główne kierunki i propozycje działań duszpasterstwa bezrobotnych. W zakończeniu zajmiemy się przedstawieniem propozycji form pracy z bezrobotnymi na forum poza- i wewnątrzparafialnym.

I. OCENA BEZROBOCIA W ŚWIETLE NAUKI KOŚCIOŁA

Bezrobocie jest pojęciem szerokim[4]. Definiujemy je jako niewykorzystanie zgodnie z wymaganiami dobra osoby ludzkiej i społeczności oraz ekonomicznego rachunku zdolności i umiejętności poszczególnych członków społeczeństwa. Osoby takie chcą zużytkować w pracy swe siły, umiejętności i kwalifikacje. Nauki ekonomiczno-społeczne przyczyn bezrobocia szukają w wadliwej gospodarce i ekonomii kraju, strukturze kraju, w zacofaniu gospodarczym i związanym z nim brakiem kapitału oraz złą lub nierozwiniętą organizacją rynku[5]. Ludzie, którzy chcą pracować i są zdolni do podjęcia pracy, a nie mogą znaleźć żadnego zatrudnienia, są nazywani bezrobotnymi. Mogą oni podjąć pracę w pełnym wymiarze godzin, nie uczą się w szkole w systemie dziennym i są zarejestrowani we właściwym dla miejsca zameldowania urzędzie pracy[6].

Zjawisko bezrobocia według katolickiej nauki społecznej jest określane jako naruszenie prawa do pracy. Podstawowym prawem osoby ludzkiej jest możność pracy i zdobywania środków do życia. Bezrobocie stanowi więc pogwałcenie prawa naturalnego i w pewien sposób jego poziom staje się miernikiem jakości moralności stosunków gospodarczych[7]. Encyklika *Rerum novarum* Leona XIII dała wyraz sprzeciwu wobec narastających prądów komunistycznych. Przeciwstawiała się ciężkiej sytuacji robotników i ich rodzin. Kolejni papieże w swej nauce społecznej nawiązywali także do spraw robotniczych. Szczególnie Jan Paweł II wiele razy wypowiadał się na temat pracy, a także na interesujący nas temat bezrobocia. Już w programowej encyklice *Redemptor hominis* nazwał plagę bezrobocia „moralnym nieładem" (por. RH 16). Szczególne znaczenie dla ukazania nauki Kościoła katolickiego mają encykliki *Laborem exercens* i *Sollicitudo rei socialis*. W świetle pierwszej z encyklik Papież podkreślił, że praca jest dla człowieka, a nie on dla pracy (LE 6). Staje się ona dla niego powołaniem, przez które jeszcze bardziej staje się człowiekiem (LE 9). Uważna lektura obu encyklik społecz-

[4] Już pierwszy rzut na liczne portale internetowe wskazuje na wielość omówień na interesujący nas temat. Dla przykładu: www.bezrobocie.net; www.rzeczpospolita.pl/teamty/bezrobocie; www.bezrobocie.pl; www.bezrobocie.org.pl i in.

[5] Ł. Czuma, *Bezrobocie. Bezrobocie w naukach ekonomiczno-społecznych*, EK, t. II, Lublin 1976, kol. 351.

[6] http://www.infoobywatel.gov.pl/psu/3_6/3_6_1/defini/index.html (21 II 2006).

[7] C. Strzeszewski, *Bezrobocie w katolickiej nauce społecznej*, EK, t. II, Lublin 1976, kol. 352.

nych Jana Pawła II pozwala odczytać konkretne propozycje dotyczące nowego porządku społeczno-ekonomicznego[8]. Oparte są one na następujących zasadach. Pierwsza zasada postuluje podmiotowość pracy[9]. Po drugie, pojawia się kwestia powstawania solidarnych stowarzyszeń pracowniczych w myśl zasady solidarności[10]. Jako trzecia przypomniana zostaje zasada uniwersalnego przeznaczenia dóbr ziemi[11]. Nie będzie jednak nowej jakości, jeśli wciąż będzie tylu bezrobotnych.

Nauka Kościoła, która chce ukazać wartość pracy jako dobra należnemu człowiekowi, przestrzega świat przed jednym z większych zagrożeń, jakim jest bezrobocie. Nauka ta ma prowadzić do czynu, do poszukiwania rozwiązań tego problemu. Oczywiście sam Kościół nie ma zamiaru kierować gospodarką ani też dawać konkretnych wskazań dla ekonomistów lub ludzi odpowiedzialnych za gospodarkę. Chce raczej wskazać na człowieka jako największą wartość. Kościół namawia do rozsądku i humanistycznego kierowania gospodarką. „Jeśli nie postawi się na pierwszym miejscu człowieka, rozwój ekonomiczny zamiast pomóc człowiekowi, zniszczy go”[12].

II. ISTOTA DUSZPASTERSTWA LUDZI BEZROBOTNYCH I ICH RODZIN

Bezrobocie godzi w godność osobową człowieka. Jak zauważył J. Majka, człowiek bezrobotny jest niejako widzialnym i społecznie potwierdzonym znakiem jego małej wartości, niewystarczalności, zależności od anonimowych mechanizmów społecznych i gospodarczych. Częstokroć pojawia się do tego bieda prowadząca do degradacji człowieka. Roztacza się przed nim widmo nędzy, klęski życiowej, a poczucie upokorzenia i krzywdy stają się coraz większe. Zasiłki nie rozwiązują do końca problemu, powiększają niejednokrotnie poczucie upokorzenia i zależności. Utrata pracy i niemożność jej uzyskania często dla osób przygotowanych do zawodu jest przyczyną głębokich frustracji i poczucia zawodu życiowego. Człowiek wpada często w depresję, rodzą się uprzedzenia i niechęć wobec życia społecznego oraz innych ludzi. Powstają dramaty rodzinne, liczne

[8] Por. W. Kawecki, *W stronę trzeciego tysiąclecia*, Kraków 1999, s. 85-87.

[9] Chodzi o uznanie koncepcji pierwszeństwa pracy ludzkiej przed kapitałem oraz godności tejże pracy. W tym wypadku na pierwszym miejscu jest człowiek. Jego prymat odnosi się do procesu produkcji, jak również do rzeczy.

[10] Zasada solidarności stoi u podstaw współpracy między poszczególnymi klasami społecznymi, jest w stanie zastąpić walkę klas i pokonać wszelkie sprzeczności między ludźmi.

[11] Środki produkcji nie są absolutną własnością indywidualną. Tak jak dobra ziemskie, mają one pozostawać w służbie pracy i umożliwić jej realizację pierwszej zasady, jaką jest uniwersalne przeznaczenie dóbr i prawo powszechnego ich używania (LE 14).

[12] B. Mierzwiński, *Problematyka bezrobocia w nauczaniu Jana Pawła II*, „Homo Dei” 70 (2000) nr 2, s. 87; zob. tenże, *Duszpasterstwo bezrobotnych*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. II: *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 325.

napięcia i destabilizacja rodziny. Dokonuje się niejednokrotnie podważenie autorytetu rodziców. W dalszej perspektywie bezrobocie sprzyja przestępczości, potęguje ją i wpływa na tendencje wywrotowe, antyspołeczne, anarchistyczne itp.[13]. Jak może w takiej sytuacji pomóc duszpasterstwo? Co w takich sytuacjach może uczynić poszczególny duszpasterz posłany przez Chrystusa do głoszenia Dobrej Nowiny? Jaka jest istota duszpasterstwa ludzi bez pracy?

W 1993 roku, podczas wizyty biskupów polskich *ad limina* Jan Paweł II przypomniał, że duszpasterstwo bezrobotnych jest związane ściśle z duszpasterstwem ludzi pracy. Bezrobocie jest zjawiskiem nowym „w naszej Ojczyźnie i wymaga ze strony Kościoła specjalnej troski"[14]. Widzimy więc, że w takiej sytuacji Kościół nie może pozostawać tylko na poziomie duszpasterstwa zwyczajnego, ofiarując bezrobotnym posługę nauczania i uświęcania. Troska pasterska winna iść w kierunku duszpasterstwa nadzwyczajnego. W myśl II Soboru Watykańskiego i *Dekretu o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* „specjalną troską należy otoczyć tych wiernych, którzy ze względu na warunki życia nie mogą dostatecznie korzystać ze wspólnej i zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów" (DB 18). Będzie to więc częstokroć duszpasterstwo ludzi, którzy znaleźli się na marginesie życia, często w sytuacji bez wyjścia, ludzi zniechęconych, zaburzonych i skłóconych z Bogiem, ze sobą samym, a nawet i z porządkiem społeczno-kulturalnym, moralnym i religijnym[15].

Kościół, który potrafi odczytywać i interpretować znaki czasu w świetle Ewangelii (por. KDK 4), widzi także bezrobocie i problem ludzi dotkniętych nim jako pole działalności apostolskiej. Jako że zbawcza misja Chrystusa jest skierowana do każdego biednego tego świata, nie należy pozostawać na poziomie tylko refleksji naukowej. Nie wystarczy jedynie widzieć i ocenić sytuację, należy pójść dalej, aby zaproponować w myśl Chrystusowego zdania: „Wy dajcie im jeść!" (por. Łk 9,13) trafne działania na poziomie parafii. Celem takiego apostolatu nie jest oczywiście w uzdrawianie gospodarki i wprowadzanie nowej, „kościelnej" ekonomii. Ze względu na słuszną autonomię rzeczy ziemskich Kościół pragnie cały czas służyć człowiekowi i głosić Dobrą Nowinę o Chrystusie. Ma to pomagać w poprawie sytuacji konkretnego człowieka.

W raporcie Krajowej Rady Katolików Świeckich, zatytułowanym *Laikat polski wobec wyzwań trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, duszpasterstwo bezrobotnych zakwalifikowane jest do kategorii duszpasterstw służących cierpiącym. Taka troska skierowana wobec bezrobotnych ma swoje głębokie ewangeliczne

[13] J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1997, s. 162-163.

[14] Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów polskich podczas wizyty „ad limina" 15 I 1993*, http://www.retsat1.com.pl/wzoremJezus/ak/pliki/pow_o_ak/index.html (23 II 2006).

[15] R. Rak, *Duszpasterstwo specjalistyczne. Założenia i realizacja*, „Ateneum Kapłańskie" 85 (1993) nr 507-508, s. 259.

i teologiczne uzasadnienie, a podjęcie jej w poszczególnych parafiach jest naglące[16]. Oprócz wiadomego wsparcia materialnego wypracowane formy duszpasterstwa winny dać świadectwo i dowód tego, że Kościół „nie opuścił bezrobotnych, jest z nimi, że chce im pomóc. Istotą takiego duszpasterstwa winno być dowartościowywanie człowieka, podtrzymywanie jego nadziei i zachęcanie do aktywności" (KKS)[17]. Dokonuje się to z jednej strony w ramach duszpasterstwa zwyczajnego, gdzie Kościół urzeczywistnia się w trzech funkcjach: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Eucharystia jednoczy Kościół, ponieważ zgromadzoną wokół ołtarza wspólnotę parafialną przenika moc Ducha Świętego. Wspólnota modlitewna zgromadzenia parafialnego, która przenosi się na modlitwę w gronie rodzinnym, głoszenie słowa Bożego, dającego nadzieję uciśnionym ludziom, katecheza szkolna, parafialna i rodzinna, posługa pasterska przejawiająca się w działaniach charytatywnych powoduje, że parafia i jej duszpasterstwo stają się widzialnym znakiem Zbawienia[18]. Z drugiej strony parafia, oprócz duszpasterstwa zwyczajnego, rozwija opiekę nadzwyczajną. Takie duszpasterstwo specjalistyczne jest skierowane do różnych grup. W obecnych czasach, naznaczonych kryzysem bezrobocia, należy to właśnie duszpasterstwo odpowiednio animować i rozwijać.

Abp Damian Zimoń sprecyzował w swoich wskazaniach dla wspólnot i duszpasterzy istotę i trzy główne cele duszpasterstwa bezrobotnych, z których wynikają odpowiednie działania. Jako pierwszy cel wymienia się dowartościowanie człowieka. Oczywiście jest to cel każdego działania Kościoła, dla którego człowiek jest pierwszą i podstawową drogą wyznaczoną przez Chrystusa (por. RH 14). Bezrobotny, tracąc pracę, często traci poczucie własnej godności i wartości. W takiej sytuacji działalność duszpasterska jest tym bardziej doniosła i musi pomagać w przezwyciężaniu kompleksu niższości danego człowieka, przy okazji przywracając społeczeństwu osobę o pełnym poczuciu użyteczności. Po drugie, chodzi o podtrzymanie lub przywrócenie nadziei, często utraconej przez długi czas pozostawania bez pracy zarobkowej. Te dwa niezbędne elementy powodują, że człowiek jest zdolny do wyjścia z marginesu społecznego i aktywizacji, która stanowi trzeci etap w procesie duszpasterstwa. Osoba pozbawiona pracy może przezwyciężyć bezradność, jeśli aktywnie będzie wychodziła z bierności i bezsilności.

---

[16] http://www.kuria.lublin.pl/KRKS/IIa.htm (22 II 2006).

[17] D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*, Katowice 19 III 2001. Tekst dokumentu znajduje się m.in. w książce abp. D. Zimonia, *Pochylmy się nad bezrobociem*, Katowice 2002; w „Rocznikach Naukowych Caritas" 6 (2002), s. 27-53, oraz na stronie internetowej http://www.znak.com.pl/praca/txt/7_01.php (23 II 2006).

[18] Por. R. Kamiński, *Urzeczywistnianie się kościoła dzisiaj*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. I: *Teologia pastoralna fundamentalna*, Lublin 2000, s. 157.

Mierzwiński stwierdził, że misja Kościoła wobec ludzi dotkniętych tragedią bezrobocia sprowadza się do dwóch istotnych kierunków działania. Po pierwsze, dąży się do uwrażliwienia sumienia społeczeństwa na rozmiar zjawiska bezrobocia i dramat ludzi nim dotkniętych. Po drugie, cel stanowi przywrócenie nadziei bezrobotnym i ich rodzinom. Nie chodzi więc tylko o pomoc materialną, chociaż ta jest niejednokrotnie potrzebna. Podnosząc człowieka na duchu, należy także wskazywać na drogi wyjścia z zaistniałej sytuacji, uaktywnić przy pomocy solidarnych ludzi i instytucji już istniejące możliwości. Duszpasterstwo bezrobotnych, oprócz konkretnej pomocy i troski o pozostających bez pracy wiernych świeckich, obejmuje także refleksję naukową, przemyślenia teologiczno-pastoralne nad tym, co czyni lub powinien czynić Kościół w trosce o ludzi dotkniętych problemem bezrobocia[19].

Taka forma duszpasterstwa znajduje potwierdzenie w encyklice *Deus caritas est* Benedykta XVI. Papież określił Kościół jako żywotną siłę, która może własną inicjatywą, współpracując z państwem w duchu pomocniczości, wyjść naprzeciw potrzebującym. W tej żywotnej sile Kościoła i jego działaniach duszpasterskich pulsuje „dynamizm miłości wzbudzanej przez Ducha Chrystusa. Ta miłość daje ludziom nie tylko pomoc materialną, ale również odpoczynek i troskę o duszę, pomoc często bardziej konieczną niż wsparcie materialne (DC 28).

III. GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁAŃ DUSZPASTERSTWA BEZROBOTNYCH

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty bezrobocia, nauczanie papieży, a szczególnie Jana Pawła II, bp D. Zimoń w swoim dokumencie społecznym *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia* zwrócił m.in. uwagę na kształt i formę duszpasterstwa ludzi pozostających bez pracy. Należałoby w kontekście propozycji i wskazań co do istoty problemu ukazać kierunki działań duszpasterstwa bezrobotnych. Jakie są główne wskazania dla duszpasterzy? Czy każda parafia może dać coś konkretnego takim ludziom? Jakie są zadania duszpasterzy i duszpasterstwa bezrobotnych?

1. Współpraca ze strukturami państwowymi i rola wolontariatu

Na początku należy wspomnieć o tym, że dla podniesienia jakości działań duszpasterstwo parafialne może skorzystać z doświadczenia innych instytucji, wspólnot, organizacji, struktur pozarządowych i urzędów państwowych. Wymiana doświadczenia pomaga w efektywnym działaniu na rzecz bezrobotnych. Dlatego przy poszanowaniu autonomii poszczególnych podmiotów wszelki wysiłek

[19] B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Ząbki 2004, s. 283-284.

i dialog powinny przynosić oczekiwane rezultaty. Kościół jest tutaj niejako „sumieniem", dba o to, aby zawsze zwyciężała prawda. Wspiera moralnie poszczególne jednostki czy też instytucje walczące z bezrobociem. Ważnym elementem jest także działanie wolontariatu, które włącza się w działania zapobiegające bezrobociu i zwalcza skutki bezrobocia. Wolontariat jest niejako pomostem między państwem i organizacjami pozarządowymi. Tak też może być w relacji parafia – państwo. Aktywizacja bezrobotnych dokonuje się właśnie dzięki pracy wolontariuszy. Współpraca przebiega zwłaszcza na poziomie kontaktów z urzędami pracy. Bezrobotny może także zaangażować się w wolontariat oraz korzystać ze szkoleń i warsztatów prowadzonych przez odpowiednie grupy wolontariackie. Takie działania mają wesprzeć w poszukiwaniach pracy i nauce skutecznych metod pozyskiwania zatrudnienia[20].

2. Parafialne działania na rzecz ubogich

Jan Paweł II w encyklice społecznej *Sollicitudo rei socialis* określił preferencyjną opcję na rzecz ubogich jako specjalną formę pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczonej przez tradycję Kościoła (SRS 42). Ta praktyka miłości dotyczy wielu grup ludzi składających się na parafię. Pomoc charytatywna jest wpisana w działalność duszpasterstwa zwyczajnego, a w naszym przypadku chodzi o specjalistyczne potraktowanie osób dotkniętych krzyżem bezrobocia. Nie wystarczy pozostać tylko na poziomie opieki materialnej i rozdawania. Jak zauważają specjaliści, należy wpływać przez duszpasterstwo bezrobotnych na świadomość obywateli. Pomocą w tym jest katecheza szkolna, parafialna i domowa. Innym forum jest także obecność ruchów i stowarzyszeń katolickich, w których ważna rolę odgrywa przekaz katolickiej myśli społecznej.

Dzięki parafii można na jej terenie stworzyć lub rozwinąć wiele cennych inicjatyw. W licznych miejscach sprawdzają się spotkania dla bezrobotnych. Muszą one jednak mieć sensowny i atrakcyjnym program. Do tego dochodzą pewne formy pośrednictwa pracy, organizacja bezpłatnych kursów dokształcających, a nawet stworzenie kas pożyczkowo-zapomogowych. Problematykę bezrobocia powinna poruszać rada parafialna oraz wszelkie ruchy działające na terenie parafii. Ważną kwestią są wizyty duszpasterskie parafian. Powinny one ułatwić wykrycie dramatycznych nieraz sytuacji związanych z bezrobociem i doprowadzić do taktownej, dyskretnej pomocy. Przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej muszą stać się rodziny wielodzietne dotknięte bezrobociem[21].

Jak słusznie zauważył B. Mierzwiński, bezrobotny to nie problem, który trzeba rozwiązać, ale to konkretny człowiek, któremu należy pomóc. Dlatego tak bardzo

[20] Tamże, s. 385-386.

[21] http://www.stp.uksw.edu.pl/index.php?op=2&go=6 (22 II 2006).

jest potrzebne, aby Kościół przez zorganizowaną działalność budził sumienia ludzi. Poprzez „opcję preferencyjną" można uaktywnić wielu parafian, a co za tym idzie, zmienić mentalność i pewne niezrozumienie problemu. Choć samo bezrobocie nie zawsze musi oznaczać biedę, to jednak w dzisiejszej sytuacji zjawiska bezrobocia w Polsce, pomoc społeczna ubogim zawiera w sobie pracę na rzecz bezrobotnych w trudnej sytuacji[22].

3. Aktywizacja bezrobotnych oraz troska o dzieci i młodzież

Nie wystarczy sama pomoc materialna potrzebującym. Jest ona potrzebna wszędzie tam, gdzie występują zagrożenia i niedomogi. W duszpasterstwie wobec bezrobotnych podczas udzielania pomocy materialnej trzeba dążyć do aktywizowania samodzielności osób potrzebujących[23].

Wspomniano wyżej o niskim poczuciu wartości. Dlatego też duszpasterstwo ludzi bezrobotnych musi wyjść naprzeciw wszelkim praktykom, które pozwolą na zmianę zapatrywania na rzeczywistość osób poszkodowanych przez bezrobocie i lepszą integrację ze społeczeństwem. Obok opieki typowo duszpasterskiej, która przekazuje Dobrą Nowinę o zbawieniu, ważne jest zorganizowanie w parafiach pomocy terapeutycznej, psychologicznej, prawnej czy szkoleniowej. Aktywizacja poszczególnych bezrobotnych to proces złożony, nie może się nastawiać na szybkie sukcesy, powinien skłaniać się ku praktyce długofalowej pomocy i otwieraniu możliwości angażowania się ludzi dobrej woli, np. pracodawców. Często parafie nie posiadają wielu środków na zatrudnienie specjalistów (prawników, socjologów, terapeutów). Dlatego w wielu sytuacjach ważna jest aktywizacja laikatu w służbie ludziom potrzebującym, na wielu płaszczyznach, nie tylko pracy na rzecz bezrobotnych, ale innych grup społecznych, począwszy od najmłodszych, młodzieży, skończywszy na chorych, samotnych czy emerytach mieszkających na terenie parafii.

Aktywizacja bezrobotnych wiąże się także z edukacją dzieci i młodzieży. Jak słusznie zauważył abp D. Zimoń: „należałoby stworzyć możliwość kształcenia się zdolnej młodzieży pochodzącej z rodzin bezrobotnych, np. pomoc poprzez fundusze stypendialne" (KKS).

Poza edukacją dzieci i młodzieży kolejnymi polem działalności duszpasterskiej jest konkretna grupa bezrobotnych spotykająca się w ramach danej parafii. Zadaniem takiej komórki byłoby organizowanie spotkań modlitewnych czy innych działań duszpasterskich, mających na celu ukazywać potrzebę formacji

[22] B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, dz. cyt., s. 388-389.

[23] R. Kamiński, *Posługa pasterska*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. II: *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 299.

chrześcijańskiej, „nieustannego dokształcania się, zdobywania nowych kwalifikacji, nauki języków, zwłaszcza w wypadku młodego pokolenia”[24].

Istotne jest, aby we wszelkich przedsięwzięciach uświadomić sobie, że złagodzenie skutków bezrobocia jest możliwe jedynie wtedy, gdy wspólnie, z odwagą podejmie się wyzwanie ponad różnicami. Doświadczenie pokazuje, że na terenie diecezji katowickiej „ogromnemu zaktywizowaniu uległy grupy świeckich działające we […] wspólnotach parafialnych. To oni mają szczególnie wiele do powiedzenia w strukturach samorządowych, w ruchach i stowarzyszeniach, które mają realny wpływ na kształt podejmowanych decyzji dotyczących bezrobocia na szczeblu lokalnym”[25]. Aktywizacja powinna otwierać przed każdym bezrobotnym nowe perspektywy działania i postępowania w życiu – tak osobistym, jak i społecznym.

4. Chrześcijański styl życia jako model świętości dnia codziennego

Chrześcijanin ma ukazywać swoją wiarę w każdej płaszczyźnie życia doczesnego. Duch chrześcijański powinien przenikać środowisko, w którym żyje poszczególny człowiek, związany z Chrystusem i Jego Kościołem. Obszar ten obejmuje życie rodzinne, politykę, gospodarkę, kulturę i sztukę oraz wszelką troskę o rozwój i postęp w świecie (DA 7). Najpierw takie świadectwo wiary winno pójść w kierunku miłości bliźniego. Wraz z urzeczywistnieniem Kościoła w wierze miłość jest apostolstwem. Taki styl życia powoduje, że każdy czyn ukierunkowany jest na drugiego człowieka i każdą wspólnotę: małżeńską, zakonną, kapłańską, małą grupę religijną. Bez wspomnianej miłości apostolstwo wobec bezrobotnych nie może się realizować i wzrastać[26].

To apostolstwo realizujące się w duszpasterstwie bezrobotnych winno sięgać po chrześcijański model świętości dnia codziennego. Cennym wzorem dla takiego modelu, a także odwołaniem się w nauczaniu, formacji i modlitwie do postaci świętych jest dla ludzi pracy niezbędnym przykładem, jak i wsparciem właściwego postępowania. Dla całego świata pracy, również dla osób jej pozbawionych, wartościowym wzorem pozostaje św. Józef, głowa Świętej Rodziny, przykład całkowitego zaufania Bogu w najtrudniejszych chwilach życia[27].

---

[24] B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, dz. cyt., s. 390.

[25] D. Zimoń, *Bezrobocie jako wyzwanie duszpasterskie*, w: *Społeczne aspekty bezrobocia. Skutki i przeciwdziałanie*, red. M. Seweryński, J. Wojtyła, Katowice 2002, s. 13-14.

[26] R. Kamiński, *Posługa pasterska*, art. cyt., s. 297.

[27] B. Mierzwiński, *Bezrobocie wyzwaniem duszpasterskim dla Kościoła w Polsce*, „Roczniki Teologiczne KUL” 52 (2005) z. 6, s. 188. Autor przypomniał, że dzień liturgicznego wspomnienia św. Józefa decyzją Episkopatu Polski jest dniem modlitwy za bezrobotnych. W roku 2003 dodatkowo wyznaczono wspomnienie św. Barbary 4 XII jako dzień specjalnej modlitwy za bezrobotnych.

IV. WYBRANE PRZYKŁADY DZIAŁAŃ NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Inicjatywy Kościoła, szczególnie na poziomie parafii, bywają postrzegane z zewnątrz jako propozycje i inicjatywy instytucji pozarządowych. Mają pozytywną recepcję i szeroką akceptację społeczną. Jakkolwiek krytyczny może być stosunek do Kościoła w niektórych środowiskach, to na jego działalność charytatywną zawsze będzie zapotrzebowanie. Przez działalność Kościół zyskuje powszechną legitymizację[28]. Przyjrzyjmy się niektórym działaniom na rzecz bezrobotnych, które z inspiracji religijnej powstały na gruncie parafii.

1. Caritas

Organizacja *Caritas* ma zasięg międzynarodowy, jej działalność można obserwować na poszczególnych szczeblach Kościoła, począwszy od parafii. Z racji wdrażania w życie różnych programów, przedsięwzięć i dzieł na rzecz najbardziej potrzebujących[29] powstał również projekt na rzecz bezrobotnych.

W poszczególnych parafiach z inicjatywy *Caritas* powstały Kluby Osób Bezrobotnych, które za zadanie obrały sobie aktywizację ludzi w poszukiwaniu pracy. Organizacja ta w ramach swojej działalności przygotowała projekty autorskie i pilotażowe, z koncepcją nowatorskich sposobów pomagania bezrobotnym[30]. W Lublinie i Bartoszycach *Caritas* dofinansowała funkcjonowanie Biur Aktywizacji Bezrobotnych[31].

Wiele jest dzieł, które *Caritas* przeprowadza na rzecz bezrobotnych i ich rodzin. Począwszy od organizacji pracy w dużych gospodarstwach rolnych po byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych[32], przez organizację w Warszawie bursy dla bezrobotnych dziewcząt pochodzących z dawnych terenów popegeerowskich[33], po konkretną pomoc materialną w poszczególnych parafiach – ta naj-

---

[28] A. Dylus, *Kościół wobec bezrobocia: czy i jak „pocieszać"?*, w: *Społeczne aspekty bezrobocia*, s. 114.

[29] Zob. L. Dyczewski, *Teoretyczna i praktyczna rola Kościoła katolickiego w walce z ubóstwem*, w: *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. S. Golinowska, Warszawa 1997, s. 377-380.

[30] B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, dz. cyt., s. 372.

[31] Na stronie http://www.caritaspolska.caritas.pl/projektyp2004.html czytamy: „Celem działalności Biur Aktywizacji Bezrobotnych jest aktywizacja społeczna i zawodowa osób bezrobotnych, w tym szczególnie długotrwale bezrobotnych, prowadzona metodą towarzyszenia. Pozwala ona określić okoliczności sprzyjające powrotowi do społeczeństwa, przełamać izolację społeczną, wzbudzić aktywność w poszukiwaniu pracy oraz pomaga podwyższyć lub zdobyć kwalifikacje zawodowe. […] W ramach działalności Biura udzielana jest pomoc z zakresu metod aktywnego poszukiwania pracy, autoanalizy predyspozycji osobowych, umiejętności, kwalifikacji zawodowych. Pracownicy Biur uczą redagowania dokumentów aplikacyjnych, przygotowują do rozmów kwalifikacyjnych i monitorują wykonywane działania" (27 II 2006).

[32] Zob. http://www.caritas.org.pl/caritaspolska/o_caritas/formypomocy.html (28 II 2006).

[33] Zob. L. Łuniewska, *Dziewczyny z bursy*, „Ozon" nr 7 z 16 II 2006, s. 52-53.

większa w Polsce organizacja charytatywna realizuje jedno z doniosłych zadań, jakie stoi w obecnym czasie przed Kościołem w Polsce.

2. Wspólnota Aktywnie Poszukujących Pracy

W 2003 roku na terenie prowadzonej przez siebie parafii św. Rodziny w Krakowie ks. Józef Jakubiec zorganizował Wspólnotę Aktywnie Poszukujących Pracy. Proboszcz wspomnianej parafii, a zarazem asystent diecezjalny Akcji Katolickiej archidiecezji krakowskiej spotykał się z grupą zainteresowanych osób dwa razy w miesiącu. Spotkania przebiegały według następującego schematu: czytanie fragmentu Pisma Świętego, dzielenie się spostrzeżeniami co do słowa Bożego, doświadczeń życiowych. Na każdym spotkaniu czytano fragment książki ks. Malińskiego *I ty jesteś biznesmenem*. Zespół ludzi pomagał organizować się do różnych prac w parafii, m.in. do kolportażu prasy katolickiej i dyżurów w działającym przy parafii Centrum dla Bezrobotnych. Szczególny akcent położony został na wspólną modlitwę, wsparcie, pomoc wzajemną, szkolenie w zakresie prawa pracy itp.[34].

Inicjatywa ta nie jest spotykana na szeroką skalę w parafiach Polski. W nawiązaniu do doświadczeń tej grupy podobna inicjatywa powstała na gruncie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Oleśnicy Śląskiej, archidiecezja wrocławska. Wspólnota skupiła liczną grupę osób, które stanowiły dla siebie przede wszystkim grupę wsparcia. Za pomocą środków wypracowanych przez POAK osoby te mogły szkolić swoje umiejętności w zakresie obsługi programów komputerowych, wymieniać się doświadczeniami, wspólnie szukać pracy. W założeniach wspólnoty było także usprawnienie kontaktu z Powiatowym Urzędem Pracy i z innymi państwowymi instytucjami, które mają na celu pomoc rodzinie i osobom bezrobotnym[35].

3. Stowarzyszenie KANA – Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży

Warto wspomnieć o ponadparafialnej inicjatywie, która zrodziła się na Śląsku, a swoje główne przesłanie kieruje w stronę młodzieży w wieku od 16 do 25 lat. Ta grupa społeczna po ukończeniu szkoły jest najbardziej zagrożona na bezrobocie. Dodatkowym problemem są skutki tegoż zjawiska, z którymi spotykają się we własnych rodzinach.

Celem stowarzyszenia jest propagowanie takich form edukacji młodzieży, które zmierzają do wszechstronnego rozwoju duchowego i intelektualnego, umożliwiając również zdobycie praktycznych umiejętności przydatnych w życiu zawodowym i rodzinnym. Zajęcia organizowane przez „Kanę" przeznaczone są dla

[34] *Duszpasterstwo bezrobotnych. Rozmowa z ks. Józefem Jakubcem*, „Homo Dei" 75 (2005) nr 1, s. 124-129; zob. http://www.krakow.ak.org.pl/informacje/forumDialogu.doc (28 II 2006).

[35] R. Faryś, *Duszpasterstwo bezrobotnych*, „Boży Siewca" 4 (2004), s. 11-12.

młodzieży znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej i mają na celu pomóc jej w udanym starcie życiowym. Stowarzyszenie to organizuje kursy komputerowe i językowe. Organizuje także spotkania z psychologiem w ramach Poradnictwa Psychologicznego. Na Śląsku współorganizuje działalność Śląskiego Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych[36]. Ośrodki inicjują także przedsięwzięcia na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy oraz pomocy bezrobotnej młodzieży. Oprócz bezpłatnych kursów i nauczania tworzą fundusz stypendialny, refundują koszty dojazdu, zakwaterowania i dofinansowują wyżywienie[37].

Ośrodki powstały z inicjatywy władz kościelnych, najpierw na Śląsku, później w diecezjach południowej Polski. Posiadają osobowość prawną, nie prowadzą działalności gospodarczej, a utrzymują się z finansów diecezjalnych, dotacji urzędów pracy, władz samorządowych i innych źródeł.

Inicjatywy, które łączą w działaniach kilka parafii, są niezmiernie ważne, szczególnie gdy chodzi o dobro młodzieży, stanowiącej bezcenny skarb narodu, jego inwestycję na przyszłość. Uczą także, że większą skuteczność uzyskuje się nie w pojedynczych działaniach jednostek, ale w pracy i organizacji kilku podmiotów.

4. Stowarzyszenie Integracji Świata Pracy LABOR

Co wtorek od 2002 roku w kościele św. Józefa przy ul. Deotymy w Warszawie odbywają się modlitewne spotkania świata pracy, czyli pracujących, bezrobotnych i przedsiębiorców – pracodawców. Ta inicjatywa Stowarzyszenia LABOR pomaga odnaleźć się w różnych sytuacjach życiowych. Liczne osoby uczestniczą w spotkaniach modlitewnych, ponieważ straciły pracę lub są z niej niezadowolone. Są osoby, które modlą się o rozeznanie powołania w życiu. Dzięki tej modlitwie oraz wspólnym rozmowom ludzie odnajdują sens pracy, radzą sobie z kryzysami, nabierają wiary we własne siły, czują się odpowiedzialni za siebie nawzajem[38].

Organizacja ta stawia sobie za cel propagowanie rozwoju osoby ludzkiej, uwzględniającego dążenie do zintegrowania osoby w sensie zawodowym, społecznym czy psychicznym i duchowym. Kładzie nacisk na przeobrażanie mentalności i odbudowę samodzielności obywatelskiej w myśleniu, działaniu, zwłaszcza zawodowym i gospodarczym. Oprócz integracji ludzi świata pracy wspiera społeczną i gospodarczą aktywność obywateli, w tym w sposób szczególny bezrobotnych, bezdomnych i osób wymagających wsparcia. Dodatkowo rozpowszechnia wiedzę na temat prawa pracy, przedsiębiorczości, samorządności i społeczeństwa obywatelskiego[39].

---

[36] http://www.kana.katowice.opoka.org.pl/index.php?page=about (28 II 2006).

[37] http://www.tarnow.kana.pl/ (28 II 2006).

[38] L. Łuniewska, A. Ostrowska, *Dywizje Pana Boga*, „Ozon" nr 8 z 23 II 2006, s. 22.

[39] A. Wuwer, *Bezrobocie jako wyzwanie dla Kościoła*, w: *Kościół niosący Ewangelię nadziei. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2006-2010*, Katowice 2005, s. 153-154; zob. www.labor.org.pl.

5. Parafialne banki pracy i Kluby Pomocy Koleżeńskiej PRACA

Duże parafie realizują często wezwanie do pomocy ludziom bezrobotnym przez organizację tzw. banków pracy. Korzystając z możliwości i zakresu działania ogłoszeń duszpasterskich, gazetek parafialnych, często i portali internetowych, informuje się parafian o inicjatywie, a koordynatorzy zbierają oferty pracy i zgłoszenia zapotrzebowania.

Dobrym przykładem jest bank powstały w 1993 roku przy parafii Matki Bożej Pocieszenia we Wrocławiu. Skoordynowane działanie przyniosło wiele pozytywnych rezultatów. Nie tylko pośredniczono przy zatrudnieniu, ale aktywizowano ludzi poszukujących pracy, szkolono, w wielu przypadkach pomagano prawnie czy psychologicznie[40].

Przykład tej parafii czy też wspólnot w Białołęce[41] i w Tarnowie[42] pokazał, że w wielu wspólnotach Kościoła istnieje wielki potencjał pomocy. Jest ona bezinteresowna, a dobrze pokierowana potrafi dokonać wiele dobrego dla osób potrzebujących pomocy. Na Śląsku w ostatnim czasie powstały przy katolickich parafiach Kluby Pomocy Koleżeńskiej PRACA, które oferują między innymi indywidualną pomoc w znalezieniu pracy w zamian za bezpłatną pomoc innym bezrobotnym. Działanie klubu zmierza do przygotowania wolontariuszy, którzy są bezrobotni. Po przejściu odpowiedniego szkolenia mogliby służyć innym bezrobotnym przez przekazywanie odpowiednich informacji o kwestiach związanych z poszukiwaniem pracy, przez organizowanie różnorakich kursów, rozmowę, wydawanie posiłków itp. Praca tych wolontariuszy jest bezinteresowna, ale ma na celu indywidualną pomoc w znalezieniu pracy dla każdego z nich. Oznacza to możliwość korzystania ze wsparcia psychologa, doradców, a przede wszystkim dostęp do gromadzonych specjalnie dla wolontariuszy ofert pracy[43].

Przedsięwzięciem o podobnym charakterze stał się Parafialny Klub Pracy przy kościele Miłosierdzia Bożego w Dębicy[44]. Widać więc, że pomysłów na ożywienie pomocy wobec bezrobotnych nie brakuje. Znajdą się także odpowiednie osoby, które bezinteresownie poświęcą swój czas dla ludzi potrzebujących pomocy.

---

[40] Zob. A. Nowicka, *Parafialny Bank Pracy*, „Homo Dei" 74 (2004) nr 1, s. 115-117.

[41] http://parafia-nnmp.wpraga.opoka.org.pl/superexpres%20wywiad.htm (1 III 2006).

[42] http://www.familia.tarman.pl/index.html?grp=24 (1 III 2006).

[43] A. Wuwer, *Bezrobocie jako wyzwanie dla Kościoła*, art. cyt., s. 158-159.

[44] http://ekai.pl/biblioteka/?MID=1976; Parafialny Klub Pracy działa od 2001 roku. Jest wspólnym przedsięwzięciem proboszcza, Powiatowego Urzędu Pracy w Dębicy i działającego w mieście Duszpasterstwa Ludzi Pracy. W spotkaniach bierze udział ok. 30 osób. Zajęcia prowadzą doradcy zawodowi, pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy oraz psychologowie i socjologowie. Członkowie klubu uczą się aktywnego poruszania się po rynku pracy, sposobów prezentacji swoich umiejętności zawodowych oraz rozmów kwalifikacyjnych z przyszłymi pracodawcami.

ZAKOŃCZENIE

Wielu specjalistów zauważyło, że zbyt szybkie przejście od gospodarki sterowanej centralnie w okresie komunistycznym do gospodarki wolnorynkowej spowodowało znaczny wzrost bezrobocia. Nie wprowadzono potrzebnych osłon socjalnych dla osób najbardziej dotkniętych zachodzącymi przemianami. Jak słusznie zauważył B. Mierzwiński, w takich sytuacjach ekonomia bez etyki okazała się katastrofalna. Nie można poświęcić choćby najmniejszej części społeczeństwa w imię wzrostu gospodarczego[45]. Dla przykładu można wymienić zamknięcie zakładów związanych z górnictwem w Zagłębiu Wałbrzyskim czy też szybką likwidację Państwowych Gospodarstw Rolnych. Nie były to posunięcia przemyślane na tyle, aby zapewnić osobom odpowiednie szkolenia, możliwości przekwalifikowania itp. Jednorazowe odprawy w większości przypadków nie spowodowały poprawy sytuacji zwalnianych pracowników. Dotyczy to nie tylko mieszkańców miast, ale także wsi. Bezrobocie dotknęło nie tylko jednostek, ale przede wszystkim uderzyło w podstawową komórkę społeczeństwa. Przeciętna rodzina i gospodarstwo domowe nie jest w stanie rozwoju, ale często stagnacji czy recesji. Odczuwalne jest to także w jakości pracy duszpasterskiej i pojawiających się wyzwań wobec duszpasterstwa.

Koniec XX i początek XXI wieku obfitował w podejmowaniu ze strony Kościoła w skali całego kraju licznych przedsięwzięć, zmierzających do wsparcia i aktywizacji bezrobotnych. W licznych parafiach i poza nią powstało wiele inicjatyw o charakterze nowatorskim. Nie zawsze przetrwały próbę czasu. Jednak każde działanie – czy to w parafii, czy ponad nią (w skali diecezji, dekanatów, miasta czy gminy) – poparte społeczną nauką Kościoła, wskazówkami ludzi doświadczonych i odpowiedzialnych za pomoc ubogim, działania przemyślane, zaplanowane, uporządkowane i posiadające jasne cele mają doprowadzać do konkretnej przemiany rzeczywistości społecznej. Nie jest to łatwe zadanie, ale chrześcijan zobowiązuje do tego przede wszystkim nauka Chrystusa.

Analizując problem odpowiedzi parafii i jej działań duszpasterskich wobec bezrobocia, można dojść do wniosku, że nie wszystkie wspólnoty są przygotowane na pomoc bezrobotnym i rzeczową pracę w tej grupie społecznej. Wypracowano wiele form duszpasterstwa, jednak często gdy przychodzi wspomóc konkretnego człowieka, duszpasterze rozkładają ręce, czują się bezradni, bezsilni, nie wiedzą wręcz, co czynić. Prawdą jest, jak pokazują statystyki, że pomocy materialnej udziela się dużo. Doświadczenie uczy jednak, że nie wystarczy, parafrazując przysłowie, dać rybę, trzeba pokazać, jak się ją łowi, i wręczyć wędkę.

[45] B. Mierzwiński, *Kościół wobec zjawiska bezrobocia w Polsce*, w: *Katolicyzm polski na przełomie wieków*, red. J. Baniak, Poznań 2001, s. 139.

Kończąc refleksję nad opisem działań Kościoła na polu pomocy bezrobotnym, należy podkreślić, że struktury parafialne są ważnym fundamentem budowania społeczeństwa solidarnego, niosącego nadzieję. Ciekawym spostrzeżeniem w rozmowie z Jackiem Żakowskim podzielił się Jeremy Rifkin. Otóż znany na zachodzie amerykański ekonomista i politolog twierdzi, że m.in. Kościoły, organizacje sportowe, instytucje samopomocowe, kulturalne, samorządowe itp. mogą mieć wielkie znaczenie w walce z bezrobociem. To one tworzą cenne wartości społeczne, podnoszą jakość życia i wykonują pracę, której nie mogą wykonać maszyny. One nie odprawią Mszy, nie zaopiekują się dziećmi, nie poprowadzą zawodów sportowych. To ciekawe, ale właśnie duszpasterstwo parafialne i inne instytucje społeczne mogą tworzyć „kapitał społeczny, który – być może – będzie najważniejszym kapitałem XXI wieku. To tam będzie najważniejszy rynek pracy XXI wieku”[46]. Duszpasterstwo specjalistyczne bezrobotnych, jak również w ogóle działalność Kościoła generuje pozytywne więzi społeczne, a te z kolei mogą być podwaliną pod więzi gospodarcze. Zdaniem J. Rifkina więzi społeczne przełamują bezczynność i samotność, a to stanowi główną drogę do rozwiązywania problemów społecznych, a więc i bezrobocia[47].

SUMMARY

Parish pastoral work in Poland in the face of the problem of the unemployment

Many specialists noticed that the too fast transition from the controlled economy centrally in the communist period to the free market economy had caused a considerable rise in unemployment. Needed social covers weren't implemented for persons the most touched with occurring transformations. In such situations economics without ethics turned out to be disastrous. The unemployment affected not only individuals but above all it hit the basic cell of the society. The average family and the household aren't in the state of the development, but often of the stagnation or the recession. It is perceptible also in the quality of the pastoral work and appearing challenges towards the pastoral work.

Analysing the problem of the reply of the parish and its pastoral action towards the unemployment it is possible to reach a conclusion that not all bonds are prepared for the help of unemployed persons and the non-cash work in this social group. A lot of forms of the pastoral work were worked out, however often when is happening to aid the specific man, priests are spreading hands, they are feeling helpless, helpless, don't know straight out, what to make.

[46] *Globalny fajrant*. Z Jeremy Rifkinem rozmawia Jacek Żakowski, „Gazeta Wyborcza” z 29-30 XII 2001. Tekst wywiadu na stronie: http://www.eko.org.pl/kropla/29/fajrant.html.

[47] Zob. B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, art. cyt., s. 120.